

List do Rzymian, rozdział 3

Autor: Krzysztof Radzimski

Data: 19 grudnia 2021

Czy zostałeś kiedyś oskarżony o coś czego nie zrobiłeś? O tak! Pewnie nie raz. Ktoś z zawziętością insynuował, że ty to zrobiłeś, bo niby kto inny mógłby to zrobić. Tak łatwo w cudzych oczach być tym złym.

Ale z drugiej strony: Czy kiedykolwiek zrobiłeś coś nie tak i nie spotkała cię za to kara? Jakoś prześlizgnąłeś się? Kierowcy coś o tym wiedzą. Czy zdarzyły ci się kłamstwa, drobne naciąganie lub szyte grubymi nićmi opowieści, które z prawdą miały tyle wspólnego co nic, a przy tym, nie poniosłeś żadnych konsekwencji? Może nawet skorzystałeś? Pewnie, że tak.

Prawie każdy rodzic, zwłaszcza gdy ma syna, musiał kiedyś zmierzyć się z jakąś szkolną sprawą, może kłótnia, bójka. Pierwszy odruch każdego rodzica, to niedowierzanie, myślenie, że to nieporozumienie, znowu ktoś czepia się mojego syneczka, albo córeczki. Przecież on taki nie jest. On by tego nie zrobił. Co za zła kobieta z tej nauczycielki. Ojciec powie jeszcze: *ale czemu w ogóle szkoła zajmuje się takimi bzdurami. Daliby nam wszyscy święty spokój*. Potem, ktoś puszcza nam nagranie ze szkolnego monitoringu, słuchamy opowieści naocznych świadków i znowu niedowierzanie, zadziwienie, wstyd, wyparcie.

Nie lubimy być oskarżani. Naturalną reakcją jest obrona. Mamy to wewnętrzne myślenie o sobie, że w zasadzie jesteśmy dobrzy, a na pewno nie tacy źli, inni są gorsi. Oni to tak, owszem, istne kanalie, ale ja? Z drugiej strony szczerza zaduma i refleksja, ten Boży dar sumienia podpowiada nam, że jesteśmy zepsuci, nawet wtedy, gdy inni postrzegają nas jako chodzący ideał.

To stała cecha człowieka, bez względu na narodowość, kolor skóry, pozycję materialną, poziom wykształcenia, zajmowane stanowisko.

Zobaczmy, jak różnie postrzega się naród żydowski. Jedni powiedzą: *byłem tam, to wspaniały naród, wspaniali ludzie, fantastyczna kultura*. To jak na razie mniejszość. Większość nic nie powie, bo gdyby miała powiedzieć co myśli, to byłoby to mniej więcej to: *kanalie, wyciągacze kasy, bogacze świata, diabelska finansjera, twórcy światowego rządu, mordercy Jezusa, słabeusze dali się zabijać w obozach koncentracyjnych, zabijają zwierzęta w niehumanitarny sposób ze względu na swoją chorą religię, pejsiarze jedni, po co im te mycki, żydokomuna, zamknięta enklawa, opanowane poczuciem wyższości bufony* itd.

A Polacy? *Złodzieje, kłamcy, kombinatorzy, nieroby we własnym kraju, a jak wyjadą za granicę to od razu im się robić chce, patrz jacy to faszyści, nacjonaści, słyszeliście? „polskie obozy śmierci”, „marsz niepodległości”, to ksenofoby, zaścianek, większość to idioci, co głosują na PIS, pokolenie 500+*.

Ale słyszałem też wypowiedzi wielu: *kocham przyjeżdżać do Polski. To wspaniały kraj, gościnni ludzie, prawdziwie wierzący, ostoja chrześcijaństwa w Europie, bardzo pracowici, kreatywni wynalazcy, wybitni informatycy, naród z piękną kartą historii, bohaterscy wojownicy* itd.

O każdym można powiedzieć coś złego i coś dobrego. Ale na końcu, tak szczerze, liczy się ta najprawdziwsza prawda o nas samych. Ta prawda ujawnia często głęboką potrzebę Boga w naszym życiu. Widzimy ogromny deficyt dobra, zwykłej ludzkiej życzliwości, uczciwości i szczerości. Pomimo szczerych chęci i co rusz ponawianych zobowiązań, mamy tendencję do czynienia zła w nadziei, że nie będzie tak źle, że jakoś się uda, może nikt nie zauważy, raz nie zawsze itp.

Aby to wszystko lepiej zrozumieć i znaleźć jakieś antidotum na ten chroniczny brak dobra w naszym życiu, sięgniemy do listu do Rzymian, rozdział trzeci. Skupimy naszą uwagę na wersetach od 9 do 20.

Rz 3:9-20 „Cóż więc? Czy przewyższamy ich? Nigdy! Przecież dopiero co wykazaliśmy, że zarówno Żydzi, jak i Grecy, wszyscy są pod panowaniem grzechu, tak, jak jest napisane: Nikt nie jest sprawiedliwy, nie jest rozumny, nie szuka Boga, wszyscy zblądzili, razem stali się nieużyteczni, nikt nie czyni dobra. Grobem otwartym jest ich gardło, swoimi językami mówią podstępnie, jad żmij na ich wargach, ich usta pełne są przekleństw i goryczy. Ich nogi są szybkie, by przelać krew, na swoich drogach pozostawiają zagładę i nędzę i nie poznali drogi pokoju. Nie ma bojaźni Bożej przed ich oczami. Wiemy zaś, że cokolwiek mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu, aby wszystkie usta zamilkły i aby cały świat stał się podległy sądowi Boga, gdyż z uczynków Prawa żaden człowiek nie zostanie przed Nim usprawiedliwiony. Prawo bowiem daje tylko poznanie grzechu.” (EKU 18)

Jak widzimy, nie tylko sumienie, ten wewnętrzny głos daje nam poznanie, że robimy coś źle. Mamy w języku polskim taki zwrot *kamienne serce*. Mówi ono, że człowiek może stać się głuchy na ten wewnętrzny głos, wypaczyć go, zatruć. Jak wynika z tego tekstu *Prawo* lub w innych przekładach *Zakon* daje nam poznanie grzechu. Słowo *Grzech* pochodzi z łucznictwa i oznacza „nietrafianie w cel”, brak – dosłownie pominięcie znaku, w konsekwencji błąd, pomyłkę, zły uczynek, powiedzielibyśmy, że grzech to *zazwyczaj celowe rozminiecie się z Bożym zamiarem*.

Prawo Boże odsłania przed nami te błędy w możliwie wyraźny, pojmowalny dla nas sposób, jednak jak wskazuje apostoł Paweł: z uczynków tego prawa nie można zostać usprawiedliwionym.

Ale dlaczego? Przecież jeżeli człowiek zrobi wszystko jak należy, to będzie kimś sprawiedliwym. Jak poświadczą nam osobiste doświadczenie, naszych rodzin, doświadczenie całych narodów: *Nikt nie jest sprawiedliwy!* Może się za takiego uważać, może być tak określanym przez kogoś, wielu zostało tak nazwanych w Piśmie Świętym: Noe, Henoh, Samuel, Elias i wielu innych. Jednak jak mówi list do Hebrajczyków, ta sprawiedliwość nie wynikała z ich uczynków, lecz z wiary:

Hbr 11:32-35 „I co jeszcze mam powiedzieć? Zabrakłoby mi czasu, gdybym chciał opowiadać o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuelu i o prorokach. Przez wiarę pokonali oni królestwa, dokonali dzieł sprawiedliwych, doczekali spełnienia obietnic, ... Inni zaś byli torturowani, gdyż nie przyjęli uwolnienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie.” (EKU 18)

Czym jest ta wiara? Czy chodzi o to, że się chodzi do właściwego kościoła? Czy wiarą jest przynależność do religii? Otóż nie. Jak wiemy wiara to coś osobistego, to odpowiedź na Bożą miłość, to szczere zaufanie, zawierzenie Bogu, Jego obietnicom, niewzruszona pewność, że Bóg posyłając na świat Syna, przez Jego ofiarę na krzyżu, usprawiedliwił nas, mówimy, że zmył z nas wszelki grzech, rozpoczął dzieło zbawienia, odkupienia nas z niewoli, w którą pcha nas grzech, który jest częścią naszej ludzkiej natury.

Jezus musiał rozprawić się z tą grzeszną naturą i uczynił to na krzyżu. Ci, którzy wierzą w tę ofiarę, którzy przyjęli Jezusa mają prawo stać się dziećmi Boga. Czytajmy dalej trzeci rozdział listu do Rzymian, wersety od 21 do 31:

Rz 3:21nn „Teraz zaś niezależnie od Prawa została objawiona sprawiedliwość Boga, poświadczona przez Prawo i Proroków, sprawiedliwość Boga przez wiarę w Jezusa Chrystusa, dla wszystkich wierzących. Nie ma bowiem różnicy, ponieważ wszyscy zgrzeszyli i są pozbawieni chwały Boga, a zostali usprawiedliwieni darmo, Jego łaską, przez odkupienie w Jezusie Chrystusie. Jego to Bóg ustanowił narzędziem prześlania przez wiarę, dzięki Jego krwi, żeby okazać swoją sprawiedliwość przez odpuszczenie grzechów, które zaistniały wcześniej, w czasie pobłażliwości Boga, i żeby okazać swoją sprawiedliwość teraz, w tym czasie, aby okazało się, że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia tego, kto wierzy w Jezusa. Gdzie więc jest powód do chluby? Już nie istnieje. Przez jakie prawo? Uczynków? Nie, przez prawo wiary. Uważamy bowiem, że człowiek zostaje usprawiedliwiony przez wiarę, niezależnie od uczynków wynikających z Prawa. Czy Bóg jest jedynie Bogiem Żydów? Czy nie również pogan? Tak, i pogan. Przecież jeden jest Bóg, który usprawiedliwia obrzezanych dzięki wierze, a nieobrzezanych przez wiarę. Czy więc odrzucamy Prawo z powodu wiary? Przeciwnie, Prawo jeszcze utwierdzamy.” (EKU 18)

To usprawiedliwienie dokonuje się darmo z łaski. Co to oznacza? Otóż nie powinniśmy się już dłużej chwalić swoim dobrym postępowaniem. Paweł pyta: *Gdzie jest powód do chluby?* I zaraz odpowiada: *Już nie istnieje.* Całe dobro jest odtąd dziełem Jezusa w nas.

Skoro to usprawiedliwienie jest za darmo, to zostaje nam tylko dziękować Temu, który to uczynił. Na usprawiedliwienie naszych win, grzechów, kłamstw, obmowy, oszczerstw i oszustw, nie możemy sobie zapracować. Jezus ogłasza wielką amnestię.

Wyobraźmy sobie człowieka, który w młodości zabił inną osobę, dostał 25 lat. Gdy wyjdzie na wolność będzie już kimś kto powinien mieć dom, rodzinę, dzieci itd. Ale nie ma nic z tych rzeczy, jedynie straszliwe poczucie utraconego czasu, a tu nagle ogłoszona zostaje amnestia, wychodzi z więzienia, ma około 30 lat, wszystko jeszcze przed nim. MY jesteśmy takimi uwolnionymi, Jezus nas wyzwolił! Mamy przed sobą całe

życie wieczne, które On nam daruje z łaski, za darmo, z miłości, z niezasłużonej życzliwości Boga.

Bóg odpuścił nasze grzechy. Powinniśmy za nie odpokutować w piekle, w jeziorze ognia. Żeby to lepiej zrozumieć, spróbuj sobie wyobrazić to jezioro ogniste. Czerwień, niewysłowny żar, słysząc krzyk milionów istnień, potworny strach i zapach siarki dusi, odbiera ci oddech. Stoisz na krawędzi, teraz twoja kolej, za tobą czeka kolejny nieszczęśnik, ktoś cię popycha, nie ma odwrotu. Ale nadchodzi Jezus i mówi: hola, hola, stop, on jest Mój, zostawcie go. Chwyta cię za rękę i wyprowadza z tej kolejki, unosi cię w górę, pomału znika żar i czerwień a twoim oczom ukazuje się błękit nieba.

Tak, Jezus jest sprawiedliwy, tylko On, a my jesteśmy usprawiedliwieni, ponieważ On jest sprawiedliwy. Darmo, z łaski, z miłości. Wspominamy, że Jezus przyszedł na świat, śpiewamy kolędy, zjadamy smaczne potrawy, cieszymy się bliskimi.

Ale Jezus stał się zamiast ciebie tym człowiekiem w kolejce do jeziora ognistego. Przyszedł tu by być odrzuconym, by przypisano mu grzech, którego nie popełnił, by być bitym, opluwanym i wyśmiewanym. Nikt go nie wybawił.

Cierpiąc i konając na krzyżu zawołał: *Eli, Eli, lama sabahtani* (Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił). On nieśmiertelny Bóg, umarł w samotności, w oddzieleniu od Ojca, za ciebie i za mnie. Pomyśl o tym i spróbuj dowiedzieć się, czym jest Prawo wiary.

Apostoł Paweł definiuje to prawo wiary w wersecie 28: *Uważamy bowiem, że człowiek zostaje usprawiedliwiony przez wiarę, niezależnie od uczynków wynikających z Prawa.* Odtąd nasze usprawiedliwienie nie wynika z tego robimy dobrze, zgodnie z Bożym Słowem. Nasze wybawienie dokonuje się przez wiarę w Tego, który stał się *narzędziem odkupienia*. Czy jest to zachęta do grzechu, jak to niektórzy oskarżali apostoła w wersecie 8? Bynajmniej. Jak mówi werseł 31: *Czy więc odrzucamy Prawo z powodu wiary? Przeciwnie, Prawo jeszcze utwierdzamy.* Jak to się dokonuje. Skoro człowiek wierzący jest usprawiedliwiony darmo z łaski, niezależnie od jego uczynków, to jak przez to prawo miałyby być utwierdzone?

Z pomocą przychodzi nam znany ustęp z listu do Efezjan 2:8-10:

„Łaską przecież jesteście zbawieni przez wiarę. Nie od was więc to pochodzi, lecz jest darem Boga. Nie z powodu uczynków, aby się nikt nie chlubił. Przez Niego bowiem zostaliśmy stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, które Bóg wcześniej przygotował, abyśmy w nich postępowali.” (EKU 18)

Choć nasze dobre uczynki nas nie usprawiedliwiają, to jednak Bóg przygotował je, abyśmy je spełnili.

Nie są one źródłem usprawiedliwienia, odkupienia. Nie mają mocy zasługującej. Są Bożym owocem dzieła na krzyżu w nas. Tak *Prawo* jest umacniane. Jeżeli jesteśmy zmuszani do pracy, to praca ta jest wykonana niedbale, po łebkach, nie ma odpowiedniej jakości.

Gdy mamy wykonać pracę, którą lubimy, gdzie widzimy realny zysk, to wykonamy ją chętnie, dobrze, będzie widać profesjonalizm i zaangażowanie.

Tak samo jest ze zbawieniem. Bóg nie chce nas zmuszać do spełniania przykazań. Jego Syn został ukarany za wszelkie zaniedbania i zło jakiego się dopuściliśmy i teraz chce, abyśmy mając z Nim więź miłości stali się Jego dziećmi. Nie nasze czyny, ale Jego miłość nas przygotowuje do życia w niebie. Nasze dobre czyny to nauka, lekcja, przygotowanie do życia w nowym Bożym świecie.

Jeżeli jednak nadal pozostajesz człowiekiem zepsutym, opornym, nieposłusznym Bożemu prawu to zastanów się. Czy jesteś wierzącym w gronie wierzących? Być może musisz rozpocząć, jak mówi uczeń Juda: *walkę o wiarę, która raz na zawsze została przekazana świętym*. Nie staraj się być dobrym człowiekiem. Raczej zadbaj o to by wierzyć w Jezusa i mówić do niego często to z czym się zmagasz, jak ci ciężko i jak bardzo Go potrzebujesz. Dziękuj Mu za siły do walki i walcz w Jego mocy. To jest moc modlitwy.

Bóg JAHWE jest Bogiem wszystkich ludzi. W jedynym imieniu JEZUS wszyscy przez wiarę mogą zostać zbawieni. Naród wybrany, żydzi, mają w tym wielką rolę. Jak mówi początek rozdziału trzeciego listu do Rzymian:

Rz 3:1-2 „Na czym więc polega wyższość Żyda lub jaki jest pożytek z obrzezania? Wielki pod każdym względem. Najpierw ten, że Żydom zostały powierzone słowa Boga.” (EKU 18)

Im powierzono przymierze Mojżeszowe, Stary Testament, z nich wywodzi się nasz PAN i całe pierwotne chrześcijaństwo. Ale i my jesteśmy osadzeni w Bożym planie. Werset 29 mówi:

„Czy Bóg jest jedynie Bogiem Żydów? Czy nie również pogan? Tak, i pogan.”

Bóg w Jezusie daje najskuteczniejszy plan twojego zbawienia. Bóg jest prawdomówny, a Jego obietnice są pewne tak bardzo, że możemy o nich mówić tak, jakby już się dokonały. Uchwycić się Boga, z całego swojego serca i ze wszystkich sił. Gdy przychodzi czas zwątpienia i niewiary, przypominaj sobie co On dokonał. W imieniu Jezusa odpędź te czarne chmury. Zawsze walcz w Jego mocy i oczekuj pomocy. Nie pozwól by wiara w Niego była dla ciebie czymś spowszedniałym albo normą życia, zestawem moralnych nakazów. Niech wiara będzie miłością do naszego Pana, ufnością w każdym czasie, czy to dobrym, czy też złym. Ufaj Mu. Ufaj Mu z całego serca! Amen!

<https://www.youtube.com/watch?v=sPc16lg29ec&t=4524s>

Bibliografia

1. Radzimski K. – *Nowodworski Grecko-Polski Interlinearny Przekład Pisma Świętego Starego i Nowego Przymierza* - List do Rzymian 3,
2. Pismo Święte, Przekład Ekumeniczny, List do Rzymian 3,
3. Zaremba P. – *Przekład Dosłowny Starego i Nowego Przymierza* ^{EIB},

4. MacArthur J. – Komentarz do Nowego Testamentu,
5. MacDonald W. – Komentarz biblijny do Nowego Testamentu,
6. Hahn S.W. – List do Rzymian, Katolicki Komentarz do Pisma Świętego,
7. Stasiak S. – Nowy komentarz biblijny, Tom VI, Nowy Testament, List do Rzymian,
8. Romaniuk K., Jankowski A.O., Stachowiak L. – Praktyczny komentarz do Nowego Testamentu, Tom II.

2024 - Kościół Chrześcijan Baptystów w Nowym Dworze Mazowieckim
ul. Sukienna 52, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki
<https://kosciol-jezusa.pl> <http://ndm.baptysci.pl>